



Wspólnota Snów Równoległych

Kolektyw "**Wspólnota Snów Równoległych**" zawiązał się w 2022 roku po warsztatach poetyckich w Kołobrzegu, w odpowiedzi na potrzebę współdzielenia poezji. **Działamy od października 2022**, spotykając się online, aby pracować nad tekstami i wspierać się – wiersze piszemy osobno, ale lubimy o nich dyskutować, udzielać sobie głosu, tworzyć razem przestrzeń do czytania i słuchania. **Łączy nas radość wzajemnego inspirowania się w pisaniu.** W kolektywie skupiamy się wirtualnie. Przez ostatnie dwa lata kolektyw odbył ponad 30 spotkań on-line, wiosną 2023 stworzył manifest zawierający idee naszego myślenia o poezji we współczesnym świecie, a następnie zaczęliśmy wychodzić z wirtualnej przestrzeni z inicjatywami poetyckimi. Osoby zebrane we Wspólnocie publikują własne utwory, tłumaczenia, eseje, a także uczestniczą w festiwalach literackich, konkursach i projektach artystycznych.

Tworzący kolektyw: Teodor Ażder, Aleksandra Bartelska, Monika Bistula, Anna Borkowska, Paulina Janssen, Olga Juskowiak (gościnnie w projektach), Wikta Kłosińska, Agata Kordecka, Cezary Lewanowicz; poetki i poeci rozproszeni w przestrzeni, skupieni we Wspólnocie Snów Równoległych.

Instagram Wspólnoty - @wspolnota_snow_rownoleglych



PORTFOLIO



Wspólnota Snów Równoległych

DOTYCHCZASOWE PROJEKTY

październik 2022 – kwiecień 2023
– spotkania online, wspólna praca nad poezją,
sformułowanie, druk i oddolna dystrybucja
Manifestu Wspólnoty na festiwalach literackich
(m.in. TransPort Literacki – Kołobrzeg 2023)

MANIFEST		WSPÓLNOTY SNÓW RÓWNOLEGŁYCH
TYM MANIFESTEM WYRAŻAMY NASZE PRAGNIENIE POEZJI. ŚNIMY RÓWNOLEGLE. SPAJA NAS RÓŻNORODNOŚĆ. NIE WYRZEKAMY SIĘ „JA”. CIESZĄC SIĘ TWORZENIEM POEZJI KOLEGIALNIE.		Aleksandra Bartelska, Anna Borkowska, Wikta Kłosińska, Agata Kordecka poetki rozproszone w przestrzeni, skupione we Wspólnocie Snów Równoległych.
Pragnę poezji połączonej i osobnej. Chcę słów otwartych na innych. Chcę poezji rozrywania połączeń, osłabiania więzów, przerywania łańcucha przemocy. Chcę poezji, która mówi otwarcie o zdrowiu psychicznym. Pragnę poezji, która tworzy przestrzeń i relacje.	Chcę poezji świecącej o zmierzchu. Chcę mieć poezję w kieszeniach. Chcę, żeby każdy miał swój własny wiersz (zgłaszam się na ochotnika, żeby go napisać). Chcę, żeby poezja wychodziła z książek i wnikała wszędzie (niech się wsuwa pod drzwi, niech się zgubi wśród paragonów w portfelu). Chcę, żeby pojawiała się, kiedy najmniej się tego spodziewam. Chcę, żeby poezja pieściła uszy i języki, jednocześnie wymierzając ciosy. Chcę poezji, która doświadcza niechcianym dzieckiem, odjętą pierśią, karmiącą piersią, idącym zębem, wypadającą szczęką, stłuczonym kolaniem i skałeczoną duszą, obrzyganym siedzeniem, seksem w toalecie, towarzyszeniem w samotności nie do zniesienia. Chcę, żeby poezja opiekowała się wszystkimi, ale nikim w szczególności. Chcę, żeby poezja wreszcie stała się niezależna i wszechogarniająca, może nawet samotna.	
Chcę poezji, która będzie konsolą dla chaosu. Chcę poezji wskazującej „tu jesteś” na mapie. Chcę, żeby poezja podróżowała na oddzielnych kartkach, każda siostra osobno. Chcę poezji, która wyraża szacunek i obnaża ukrytą pogardę. Pragnę poezji, która nie zgadza się na jury konkursowe złożone z samych mężczyzn i wydawnictwa na męski obraz i podobieństwo. Chcę, żeby była wykrzyczana publicznie. Chcę rzeczy ważnych, nawet jeśli nikogo to nie obchodzi – być może nabiorą znaczenia, jeśli je wypowiem. Pragnę poezji, która obchodzi rocznicę powstania w getcie 19 kwietnia.* * Chcę poezji jako walki o sprawę z góry skazaną na porażkę, i za każdą cenę, dla zachowania godności, przeciwstawienia się wojnie, wszelkiemu faszyzmowi, nacjonalizmowi, antysemityzmowi, gnębieniu mniejszości i niepełnosprawności, a także pamięci o wszelkich zagładach i mordowanych narodach. Chcę poezji, która wie czym jest bezradność i bezsilność, bo nie może pomóc, spędza godziny w poczekalni do lekarza, przy drucie na granicy, w ośrodku dla uchodźców. Chcę poezji, która mówi bez ogródek, że cyfryzacja i sztuczna inteligencja mają na rękach krew dzieci z kopalń kobaltu. Pragnę poezji, która troszczy się o migrantów i potęgą wyzysk rdzennych społeczności. Chcę poezji, która łączy i karmi bez względu na kolor skóry czy podziały „na”. Pragnę poezji, która pokazuje siłę niedoskonałości, ułomności i słabości. Chcę poezji, która stacza codzienne genderowe boje.	Pragnę poezji, która obserwuje wiewiórki, pingwiny, wróble i trzmielce. Chcę poezji, która nie odwraca wzroku, kiedy świat płonie. Pragnę poezji, która rodzi istnienie i krzyczy o katastrofie klimatu. Chcę poezji, którą mogą rozdziobać ptaki i która mogłaby się zagnieźdzać między płytami chodników.	
Chcę, żeby była surowa, mięsożerna, cykliczna i krwista – ponieważ jesteśmy stworzone z ciała i płynie w nas krew, a jeśli nie płynie, to między linijkami / wersami / strofami panuje cisza. Pragnę poezji pierwotnej, z instynktu, z brzucha, która tropi znaki. Pragnę poezji, która przeklina, czuje orgazm i złość. Chcę poezji, która jest wyczerpująca i wyczerpana. Pragnę poezji, która dostrzega lżę. Chcę poezji, która albo przytula, albo mocno ściska – zależy co wybiorę. Chcę poezji, która wyraża tożsamość i potrzebę autentyczności, gdy się śmieje i czuje wdzięczność. Pragnę poezji, która nie wie i pyta o drogę, a potem tańczy, patrzy czule i śpiewa. Chcę poezji, która stoi i płynie, uziemionej i w ruchu, młodej i starej.	CHCĘ POEZJI JAKO SPOSOBU STAWIANIA PYTAŃ. CHCĘ POEZJI, KTÓRA ZAPRZECZA. CHCĘ POEZJI, O KTÓREJ CHCĘ SIĘ ROZMAWIAĆ. Chcę poezji wygrzebującej zewsząd połączenia dla neuroprzekaźników. Chcę poezji, która spowalnia. Chcę poezji czasu w ciele i ciała w czasie. Chcę, żeby była płynna jak czas – jeszcze nie rozpoczęty, a już skończony i nieskończony. Chcę poezji, która recyklinguje słowa. Słowa mają ograniczone życie. Chcę wierszy, które rozmontowują stare imaginarium i dokopują się do czystych korzeni. Chcę poezji, która jest jak prezent zwracany temu lub tym, którzy nam go podarowali. Chcę poezji jako laboratorium języka, z błędem / bez błędu, żeby osoba mówiąca nigdy nie stała się mniej ważna od normy językowej. Chcę poezji, która wierszami tworzy system lustrzanych odbić, a lustrzane = siostrzane, braterskie. Chcę poezji, która istnieje bez siły grawitacji. Chcę poezji o postrzępionych krawędziach. Chcę fragmentów, skrawków, odprysków i odbłasków, w których dostrzegę całość – chcę o tym pisać.	



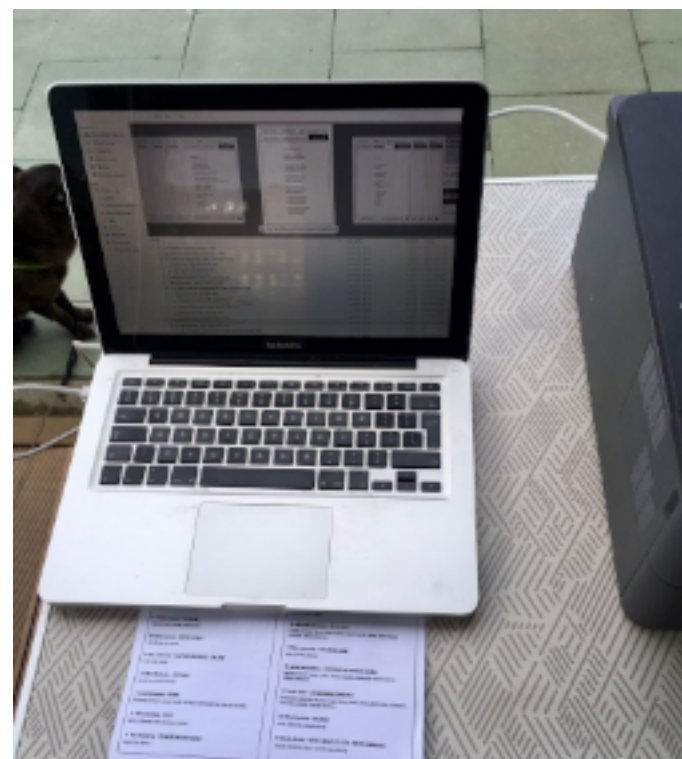
Wspólnota Snów Równoległych

DOTYCHCZASOWE PROJEKTY

październik / listopad 2023 – Warszawa, Nowy Bazar Różyckiego – udział w wystawie pt. „Uwierz w Ducha” z projektem „Wydrukuj sobie wiersz/sen” (projekt wybrany w open call z kilkudziesięciu zgłoszeń)

Podczas wernisażu wystawy „Uwierz w ducha” wzięliśmy udział w prawdziwej dystrybucji snów! Kolektyw poetycki Wspólnota Snów Równoległych specjalnie na jej otwarcie przygotował przepyszne menu z duchologicznymi wierszami. Dzięki ich pracy delektowaliśmy się wybornymi epitafiami (i nie tylko!) przy hipnotyzującym dźwięku kontrabas. Wiersze drukowane były na żywo i można je było zabrać do domu.

Link do audycji w Radio Kapitał z utworami WSR – <https://radiokapital.pl/shows/czczota/funeralna-podroz-adeli/>





Wspólnota Snów Równoległych

DOTYCHCZASOWE PROJEKTY



kwiecień 2024 - Pierwszy papierowy zeszyt Wspólnoty pt. „Estuarium”. Format A5+, oprawa zeszytowa, 52 strony, 100 numerowanych egzemplarzy.

Odzwierciedla on potrzebę i nieuchronność ujścia – dla emocji, myśli, słów, twórczości. Odniesienie do rzeki ma podkreślać otwartość na różne wątki, które jednak spotykają się we wspólnym nurcie.

Części „**Źródła**” i „**Spiętrzenia**” to klamra spinająca to wszystko, co się wydarzy z biegiem rzeki. Część „**Mapy**” zawiera wiersze poszukujące – są to poszukiwania nowych znaczeń, odkrywanie słów, eksperymenty językowe, podróże do konkretnych miejsc albo do przestrzeni wyimaginowanych. Część „**Lustra**” nawiązuje do lustra wody, które stanowi granicę między tym, co widać, co się w nim odbija, a tym, co pod powierzchnią, ukryte.





Wspólnota Snów Równoległych **DOTYCHCZASOWE PROJEKTY**

czerwiec 2024 - Warszawa, Nowy Bazar Różyckiego – udział w wystawie pt. “Nigdy nie urodzę mojej matki” z projektem “Narodzeństwo” (projekt wyselekcjonowany w open call spośród kilkudziesięciu zgłoszeń)

Postawiliśmy sobie za zadanie prześledzić proces stawania się zarówno matką-twórczynią, jak i córką-tworem. Postanowiłyśmy opowiedzieć o mactwie i córectwie poprzez bliskie i odległe skojarzenia, gdzie poza wymiarem ludzkim pojawia się wymiar ponadnaturalny. Przyglądamy się materii ożywionej i ożywianej. Chcemy mówić wierszami o stwórcielkach i stwarzanych poprzez sieć relacji – międzyludzkich, między-rodzonymi, międzygatunkowych, (nie)materialnych.

Materiały – Zine + Bandcamp (muzyczna platforma do promocji przeznaczona głównie dla artystów niezależnych)

Link do Albumu z wierszami “Narodzeństwo”
(ponad 580 odsłuchań i ponad 170 słuchaczy)

- <https://wspolnota-snu.bandcamp.com/album/narodze-stwo>

Link do audycji w Radio Kapitał z utworami WSR

- <https://radiokapital.pl/shows/windowlicker/narodzenstwo/>





Kolektyw poetycki **Wspólnota Snów Równoległych** jest nieformalną, całkowicie oddolną inicjatywą, powstałą w odpowiedzi na potrzebę dzielenia się poezją – czerpiemy twórczą energię ze spotkań i działań. Partycypując indywidualną twórczością, **współtworzymy grupę**, gdzie zbiorowo **eksplorujemy tematy**, które są dla nas ważne. Odkryliśmy, że suma naszych wierszy daje wartość dodaną. Uzyskujemy oryginalne brzmienia i znaczenia utworów, które zestawione ze sobą rezonują w nowy sposób.

Członkowie kolektywu są **rozproszeni w przestrzeni wirtualnej i geograficznej** – wnoszą do działań wielonarodową i wielokulturową energię. Nasze poetyckie tropy są rozmaite, każda i każdy z nas szuka w słowach czegoś własnego. Jednak uważamy, że właśnie ta **różnorodność i konfrontowanie się z różnymi poetykami i środkami wyrazu jest ubogacającą, odświeżającą i nową**. Sami siebie poddajemy eksperymentowi: **model naszych działań ma charakter niehierarchiczny i horyzontalny** – nikt odgórnie nie kieruje kolektywem. **Działamy pozasystemowo**, poza głównym obiegiem, **naszym wspólnym mianownikiem jest poezja**, spontanicznie angażujemy się w niezależne inicjatywy kuratorskie, dotychczas bez żadnego wsparcia instytucjonalnego, a jedynie przy wkładzie intelektualnym, finansowym oraz intensywnej współpracy członkiń i członków Wspólnoty.

Zależy nam na możliwości wolnego rozprzestrzeniania się utworów poetyckich, dlatego zdecydowaliśmy się wyjść poza wirtualną przestrzeń z naszymi akcjami. W dotychczasowych przedsięwzięciach prezentowanych na Bazarze Różyckiego w Warszawie w roku 2023 i 2024, w pawilonie WindowLicker, proponowaliśmy “menu poetyckie” (druk pojedynczych kompozycji na osobnych kartkach), jak też odsłuchanie utworów na platformie Bandcamp.

Chcemy wzbogacić nasz długoterminowy projekt “Narodzeństwo” o osobne wydarzenie audiowizualne (60min):

- **czterdziestominutowy performance** – czytanie wierszy przez osoby autorskie, wyświetlanie animacji na ekranach, improwizacje muzyczne (wydarzenie zarejestrujemy);

- **dwudziestominutowa rozmowa o poezji, Narodzeństwie i pracy kolektywu**. Narodzeństwo to pretekst do dyskusji na temat tworzenia (w obrębie i na marginesie instytucji kultury, środowisk twórczych), podejmowania działania (w pojedynkę lub w zespole), sensu zaangażowania jednostek i zbiorowości w epoce zderzenia interesów i wartości, syngularności i pluralności, jedności i różnorodności, standardu i odmienności.

Potrzebujemy miejsca dla naszego wydarzenia i funduszu, żeby z pomocą profesjonalistów od dźwięku i obrazu stworzyć multimedialny performance, zarejestrować go, wydrukować pamiątkowy zeszyt z naszą poezją, a dzięki prestiżowi oficjalnej instytucji kultury pozyskać widzów, z którymi chcemy bezpośrednio wejść w dialog. **Nasze działania mają charakter perspektywiczny. Planujemy również warsztaty poetyckie** w temacie Narodzeństwa, które prawdopodobnie zagospodzą w nowo otwartej Uśpionej Księgarni na warszawskiej Pradze. **Chcemy opublikować nagrane wydarzenie na platformie Bandcamp**, umożliwiając odsłuchanie naszej dotychczasowej, wirtualnej publiczności

Ponadto, **Wspólnota aktywnie wspiera swoje członkinie i członków w rozwijaniu indywidualnych ścieżek rozwoju poetyckiego** poprzez cykliczne spotkania, co do tej pory zaowocowało wieloma publikacjami i wyróżnieniami. Poprzez spotkanie z publicznością w Zamku Ujazdowskim, chcielibyśmy pokazać jak wspólne oddolne działania mogą wzmacniać, dynamizować i być czynnikiem rozwoju twórczości poza głównym nurtem.